



Jutro wielka gala w amfiteatrze

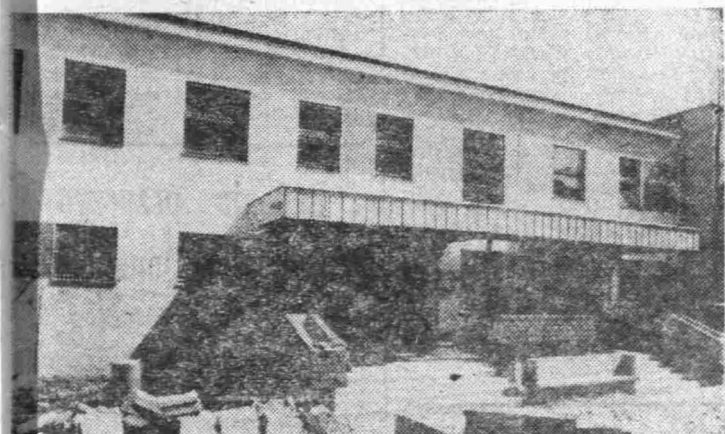
Dobiega końca harcerski festiwal. Jutro, w czasie galowego koncertu poznamy jego laureatów — zdobywców złotych, srebrnych i brązowych „jodeł”. Jakże było tegoroczne spotkanie „pod wiatraczkiem”? — spyaliśmy zastępcę kome-

Spotkania W. Jaruzelskiego

Przewodniczący Rady Państwa, Wojciech Jaruzelski przyjął w Belwederze prof. Alfonsa Kłakowskiego, prezesa Trybunału Konstytucyjnego i złożył mu z okazji 75 rocznicy urodzin serdeczne życzenia. Przedmiotem rozmowy były prace Trybunału Konstytucyjnego.

29 bm. I sekretarz KC PZPR, Wojciech Jaruzelski przyjął delegację Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. Prezes PTNP, prof. Longin Pastusiak wręczył I sekretarzowi opracowanie, przedstawiające poglądy środowiska politologów, zatytułowane „System społeczno-polityczny PRL w latach osiemdziesiątych”.

Nowa przychodnia dla Kielc



Budynek nowej kieleckiej przychodni zdrowia.

Fot. Al. Piekarski

Wczoraj w Kielcach przekazano została do zagospodarowania użytkownikowi, czyli Zespołowi Opieki Zdrowotnej, nowa przychodnia rejonowa przy ul. Armii Czerwonej.

Budynek o łącznej kubaturze 6370 m sześc. i powierzchni użytkowej 1415 m kw. został zbudowany w ciągu dwóch lat przez 10-osobową załogę Zakładu Remontowo-Budowlanego Kielcejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

W przestronnych, widnych, estetycznych pomieszczeniach znajdują swe miejsce gabinety lekarskie i zabiegowe. Na parterze mieścić się będzie rejestratornia dla dorosłych, dzieci zdrowych i chorych z osobnymi wejściami, gabinety pediatryczne i zabiegowe, kompleks pomieszczeń socjalnych dla personelu. Na piętrze natomiast gabinety stomatologiczne i specjalistyczne dla dorosłych, pokoje zabiegowe oraz pracownia badań analitycznych ze zmywalnią, pokojem pobierania prób i zapleczem magazynowym.

Za trzy miesiące po zagospodarowaniu obiektu trafią tu pierwsi pacjenci. (żar)

Trudne żniwa

Występujące na Kielecczyźnie przelotne opady deszczu zahamowały tempo prac żniwnych. Wdowom i rolnikom w podeszłym wieku pomaga w żniwach młodzież zrzeszona w ZMW i ZSMP. W poszczególnych gminach regionu ZSMP zorganizował 82 brygady żniwne do udzielania pomocy.

danta ds. artystycznych, Adrianę Poniecką-Piekutowską.

— Było inne niż w latach poprzednich. Przyjechało bardzo dużo dobrych zespołów, wśród nich po raz pierwszy w Kielcach pojawiły się młodzieżowe kapele ludowe, teatry muzyczne. To znak, że w ruchu amatorskim rodzą się nowe formy działalności artystycznej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Do fizyki w Kielcach, do chemii w Radomiu?

Czas pomyśleć o podręcznikach

Wakacje dopiero na półmetku, ale przeczorni uczniowie, rodzice, już teraz dopytują się w księgarniach o nowe podręczniki. Pozwoli im to uniknąć wystawiania w kolejkach w pierwszych dniach roku szkolnego.

System dystrybucji podręczników w szkole podstawowej pozostaje w tym roku bez zmian. Uczniowie otrzymują książki od swych starszych kolegów, a braki szkoły uzupełniają poprzez zakupy w księgarniach. Podręczniki dla szkół ponadpodstawowych można natomiast nabywać w szkole lub w księgarni.

— Ponieważ książek brakuje, nie można ich rozprowadzać wyłącznie w wolnej

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Następca „malucha” przyjedzie z Włoch

We wrześniu porozumienie o współpracy FSM — „Fiat”

29 bm. w Warszawie odbyły się rozmowy delegacji koncernu „Fiat” z „Polmotem” oraz Fabryką Samochodów Małolitrażowych i Fabryką Samochodów Osobowych.

Pozytywnie zakończono negocjacje dotyczące porozumienia o współpracy polskiego przemysłu motoryzacyjnego z „Fiatem”. Uzgodniony został projekt kontraktu dotyczą-

go uruchomienia produkcji nowego samochodu małolitrażowego w FSM. Przewiduje się, że po uzyskaniu pozytywnej opinii komisji sejmowej i rozpatrzenia przez Radę Ministrów porozumienia będzie podpisane we wrześniu br.

Przewodniczącego delegacji „Fiatu” dyrektora zarządzającego „Fiat—Auto” V. Ghidella, przyjął wicepremier Zbigniew Szalajda. Obecni byli wiceminister handlu zagranicznego Kazimierz Klek oraz dyrektorzy „Polmotu”, FSM i FSO.

Zginęło 3-letnie dziecko

Tragedia na polu podczas żniw

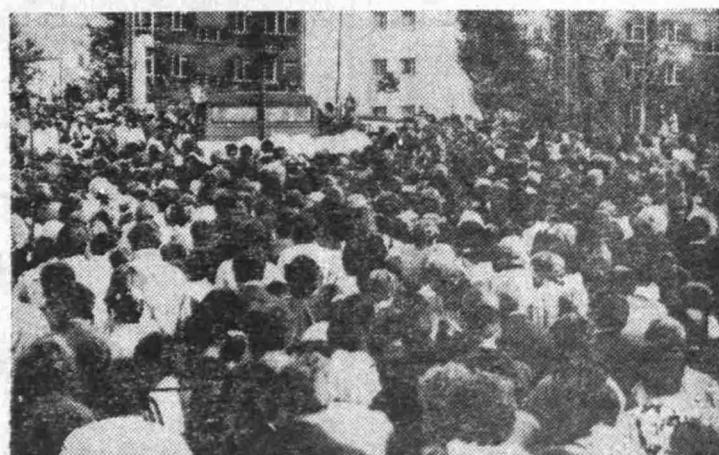
Wczoraj w miejscowości Andrzejów (gm. Przyłęk) na polu Wiesławy M. podczas sprzątu zboża, doszło do tragicznego wypadku. W trakcie przygotowywania rozrzućnika do odbioru zboża z kombajnu „bizon”, do pracującej maszyny zostało wciągnięte 3-letnie dziecko. Nie zostało ono przez opiekunów

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Nie ma alternatywy dla naszych reform

Istnieje szansa uzyskania w ciągu najbliższych 2—3 lat równowagi na rynku artykułów żywnościowych i stopniowego ograniczenia dotacji do nich. Jak stwierdzili wczoraj uczestnicy posiedzenia Rady Gospodarki Żywnościowej, rolnictwo i gospodarka żywnościowa, w których proces reform zaczął się najwcześniej, wykazują dużą podatność na konsekwentne stosowanie instrumentów rynkowych.

Ostatnia droga ofiar katastrofy w Dyminach



Trasą żałobnego konduktu w Starachowicach szły wczoraj tysiące ludzi. Fot. Al. Piekarski

Lekarze walczą o życie 13-letniej Anety

Wczoraj w Kielcach i Starachowicach odbyły się uroczystości pogrzebowe ofiar katastrofy w podkieleckich Dyminach. W mieście nad Kamienną zgromadziło się tysiące ludzi. Kondukt żałobny około godz. 18 wyruszył w stronę cmentarza przy ul. Polnej. W zbiorowym pogrzebie w Starachowicach uczestni-

czyli rodziny ofiar, przedstawiciele władz miasta, delegacje z zakładów pracy i młodzież. W szpitalu przy ul. Kościuszki w Kielcach dowiedzieliśmy się, że stan zdrowia 13-letniej Anety Kani nadal nie uległ zmianie. Pomimo upływu czterech dni, dziewczynka nie odzyskała przytomności. Pięcioro dzieci przebywających pod troskliwą opieką lekarzy szpitala przy ul. Langiewicza czuje się lepiej.

Wczoraj w kieleckiej Prokuraturze Wojewódzkiej poinformowano nas, że w dalszym ciągu trwają przesłuchania świadków i gromadzenie dochodzeniowej dokumentacji. Prowadzący śledztwo ponownie zwracają się do osób, jadących ferajnego dnia autobusem PKS relacji Kielce — Kazimierza Wielka o skontaktowanie się z milicją (tel. 997 i 29-203) lub z prokuraturą — tel. 420-71. (alp)



Z „Sanepidem” na koloniach

Kontrola „Sanepidu” w placówkach letniego wypoczynku wywołują wiele emocji. Kontrolowani na różnych zebraniach i naradach znajdują dla siebie mnóstwo usprawiedliwień, twierdząc, że inspektorzy ze stacji sanitarno-epidemiologicznej są zbyt drobiazgowi i niewyrozumiali na przeróżne „obiektywne trudności”. Na szczęście spotyka się i takie ośrodki, których gospodarze po wizycie „Sanepidu” zaskutują na wyróżnienie.

Mówi Anna Kropatsch z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach: — Z wyników kontroli przeprowadzonych podczas trwania I turnusu wynika, że stan sanitarno-higieniczny na koloniach i obozach jest obecnie lepszy niż w ub. roku. W tym sezonie było zdecydowanie mniej obiek-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Wczoraj w kraju

• Uczestnicy Światowego Kongresu Esperanta wzięli w środę udział w manifestacji pokojowej na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Treblince. Delegacje esperantystów złożyły wiązanki kwiatów pod obeliskiem upamiętniającym ofiary niemieckiego ludobójstwa.

• W Ostrowi Mazowieckiej odbyła się uroczystość nadania tytułu honorowego obywatela miasta byłemu szefowi sztabu 40 Armii Frontu Białoruskiego generałowi pułkownikowi Iwanowi Glebowowi. Dowodził on wojskami, które wyzwoliły ten region Polski.

• 29 bm. powrócił z występu w Stanach Zjednoczonych akademicki Chór Politechniki Wrocławskiej pod dyrekcją Piotra Ferensowicza. Chór dał kilkanaście koncertów przemierzając trasę ponad 4 tys. km.

reporterzy zanotowali:

Konferencja prasowa w UW w Radomiu

Wczoraj w Radomiu, w Urzędzie Wojewódzkim odbyła się konferencja prasowa. Wojewoda radomski, plk Alojzy Wojciechowski omówił efekty gospodarcze w przemyśle i rolnictwie w minionym półroczu. Jak stwierdzono, w tym roku w Radomskim wyprodukowano więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku maszyn do szycia i telefonów. „Radoskór” przekazał na rynek o 190 tys. par butów więcej niż planowano.

Nie wszystkie zakłady pracy woj. radomskiego uzyskały jednak zadowalające wyniki. Nie zrealizowały zadań m.in.: Cementownia „Przyjaźń”, „Polmetal”, „Gerlach”, Zakłady Tapicerki Samochodowej w Grójcu. Jak stwierdził wojewoda, dobrze zapowiada się ten rok w rolnictwie, choć żniwa w Radomskim są opóźnione o blisko dwa tygodnie. (wlm)

Polecamy „997”

Dziś w telewizji, w popularnej audycji pt. „997” (program I, godz. 21.45), zaprezentowane zostaną niektóre okoliczności nie wyjaśnionego do końca zabójstwa Anny J. ze Skarżyska. Polecamy uważnie tę pozycję dzisiejszego wieczoru.

Szukali okazji do draki...

18-letni Artur Paluch i 17-letni Dariusz Chmielewski, byli uczniowie Zasadniczej Szkoły Górniczej w Lublinie, w nocy z 20 na 21 marca br. opuścili samowolnie Kopalnię „Bogdanka”, gdzie odbywali praktykę. W ciągu dnia wypili znaczną ilość alkoholu, po czym — w godzinach wieczornych — udali się do miejscowości Leśniczówka k. Kraśnika. Czuli potrzebę... pobicia kogoś i tak też zrobili, gdy przypadkowo napotkali nieznanego sobie mężczyznę. Kopalni i bili go. Nieprzytomnemu związali ręce i nogi i pozostawili na śniegu w polu. W wyniku doznanych obrażeń 30-letni Jerzy C. zmarł. Odchodząc od swojej ofiary oskarżeni zabrali mu zegarek oraz portfel z dokumentami.

Aktem oskarżenia w tej sprawie objęty został również Roman Złotek, szkolny kolega oskarżonych, któremu zarzeka się, że wiedząc o pobiciu i zdając sobie sprawę z grożącego ofie-

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jak pisał Zarząd Główny Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, od początku sezonu na wodach zanotowano w tym roku blisko 500 utonięć. Aż 30 proc. wypadków dotyczy dzieci i młodzieży. Główne przyczyny tych tragedii, to brawura, lekkomyślność, kąpanie się w miejscach niedozwolonych, nierzadko w stanie nietrzeźwym. Największe zagrożenie występuje na terenach woj. nadmorskich oraz na jeziorach, gdzie wypoczywa najwięcej ludzi. Warto podkreślić, iż WOPR z roku na rok otrzymuje coraz lepsze wyposażenie. M.in. katektka organizacja otrzymała katektka organizacja otrzymała funkcjonującą na co dzień w Cedzynie. Lepiej jednak, żeby była ona używana jak najrzadziej, a to zależy już od sa-

mych kąpiących się oraz opiekunów kolonii, którzy nie zawsze wykazują się zdrowym rozsądkiem.

Także uprawianie turystyki, zwłaszcza górskiej, łączy się z przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa. Jak informował Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, w Tatrach odnotowano w tym sezonie już dwa wypadki śmiertelne. 10-krotnie go- prowcy musieli organizować wieloosobowe wyprawy po ran- nych turystów, którzy zbyt- niu wierzyli w swoje siły. Takie eskapady łączy się z angażowa- niem wielu środków, ze śmig- lowcem włącznie. Jak twierdzą sami górnicy, mimo tych dwóch wypadków śmiertelnych, tegoroczny sezon w górach przebiega dość spokojnie. Nie można tego, niestety, powiedzieć o sytuacji nad akwenami.

Do końca wakacji i szczytu urlopowego jeszcze miesiąc, nie przysparzamy ratownikom wodnym i górskim niepotrzeb- nych zajęć. Z myślą o wta- s- nym, oczywiście, bezpieczeń- stwie.

Do fizyki w Kielcach, do chemii w Radomiu?

Czas pomyśleć o podręcznikach

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

sprzedaży — mówi zastępca dyrektora „Domu Książki” w Kielcach — Jan Starz. — W pewnym stopniu musi być to sprzedaż sterowana, gdyż prawdopodobnie uczniowie szkół w małych miejscowościach mogliby pozostać w o- góle bez nowych podręczni- ków.

Na rok 1987/88 niezbędne jest wydrukowanie blisko 44 mln egz. książek i zeszytów ćwiczeń. Z produkcji zeszło- rocznej zgromadzono 15 mln egzemplarzy, do końca czer- wca miano wydrukować 28 milionów.

„Dom Książki” w Kielcach zaopatruje w podręczniki dwa województwa: kieleckie i ra- domskie. Nie wiemy, jak to wytlumaczyć, ale w księgarniach województwa kieleckiego można otrzymać jedne ty- tuł, a w radomskich — dru- gie. Książki można zatem skompletować, ale tylko podró- żując.

Do chwili obecnej nie uka- zało się jeszcze siedem tytu-

łów podręczników do szkół podstawowych, z czego trzy dla klasy IV. Do szkół ponad- podstawowych brakuje w wo- jewództwie kieleckim 27 ty- tułów, głównie dla I i II ty- tułów licealnej, a w radomskim — 22, z czego dla I klasy LO — 13, a dla II — 5.

Jeszcze gorzej przedstawia się zaopatrzenie w podręczni- ki dla szkół zawodowych. Po- trzeba 300 tytułów, a do księ- garni dotarło na razie 30.

Według zapewnień Składni- cy Księgarskiej, wszystkie podręczniki będą w handlu do końca sierpnia. Czy zatem 1 września wszyscy uczniowie rozpoczną naukę z komple- tem podręczników? Miejmy nadzieję, że tak, ale istnieją uzasadnione obawy, że dru- karnie znów nie zdążą na czas.

Następny problem, to brak lektur. Te, które się ukazują, wychodzą z zbyt małych na- kładach i dla wszystkich chętnych nie starczą. Zastrze- żenia budzi jakość książek, ponieważ są źle sklejane i rozlatują się w ciągu ro- ku. Dawniej służyły młodzie- ży przez całe lata, teraz egzemplarze w bibliotece wy- trzymują jedynie 1—2 lata.

Kolejny problem to ceny. W tym roku ceny podręczni- ków i lektur poszły wysoko w górę i stanowią poważne obciążenie dla rodzicielskich kieszeni. Czy tak być powin- no? — to pytanie, nad któ- rym warto się zastanowić.

(r)

w nocy i rano

• Na skrzyżowaniu ul. Bie- ruta i Grunwaldzkiej w Kiel- cach ciągnął z SKR w Moraw- cy kierowany przez Janusza S. nie ustąpił pierwszeństwa prze- jazdu „starowi” i został prze- niego najechany. Traktorzysta „znał obrażeń.”

• Przy ul. IX Wieków Kiel- ca, w pobliżu kościoła św. Woj- ciecha, dziś o 2 w nocy, prze- chodnie zatrzymali na gorącym uczynku włamania do kiosku „Ruchu” 27-letniego Piotra B. mieszkańca gminy Daleszyce.

Z III posiedzenia Rady Konsultacyjnej

Od diagnoz do działania

Z uważnej lektury zapisu stenograficznego obrad trzeciego posiedzenia Rady Konsultacyjnej, jak zresztą i obrad dwóch posie- dzeń, wynika, że dyskusja nad opracowaniem prof. Jana Szcze- pańskiego „Od diagnoz do działania” ma swoją niezwykłą at- mosferę, spontaniczność, nieczym nie skrepowaną otwartość. Wnio- ski są różne, bo wypływają z różnej oceny zjawisk i odmienności zajmowanych postaw.

Podsumowując obrady trzecie- go posiedzenia Rady Konsulta- cyjnej Wojciech Jaruzelski po- wiedział m.in.: Ileż w Polsce musiało się zmienić, aby właś- nie tu w tym miejscu, w takim gro- nie, w taki sposób, można było prowadzić te nasze rozmowy. Jest to chyba wystarczający po- wód do rozsądnego i trzeźwego optymizmu...

Końcowe wystąpienie prze- wodniczącego Rady Państwa za- wierają takie m.in. istotne sformu- lowania:

— Dyskusja wykazała złożo- ność problematyki, która się dzia- lając zajmujemy. Uwypukliła jed- nocześnie, że odmienna ocena pewnych zdarzeń i zjawisk, od- mienna klasyfikacja ich źródeł i skutków, różne widzenie waż- ności i hierarchii potrzeb, nie osłabia przecież generalnej zbli- żoności naszych intencji i celów.

— Niezbędne jest wnikli- we patrzenie na obecne realia eko- nomiczne, demograficzne i wie- le innych. Wiedza o nich nie jest, niestety, dostatecznie pow- szechna.

— Warto, aby i podstawowe decyzje państwowe były lepiej znane. Nie musimyśmy „wy- znażać nieartystycznych”, a bar- dziej skoncentrować się na spraw- ach obecnie najtrudniejszych, na zadaniach o najwyższym stopniu ważności i pilności. Głę- biej zanalizować przyczyny zbyt- powolnego jeszcze procesu reali- zacyjnego, niepełnej jego sku- teczności. Zastanowić się, co zro- bić, aby o „ścisłe mechanizmy funkcjonowały lepiej.

— Trzeba się uczyć bardziej precyzyjnego adresowania opinii i wymagań. Poszukiwać właści- wych adresów na wszystkich po- ziomach, nie tylko na tzw. gó- rze.

13-letni chłopiec wykoleił pociąg

Na szlaku kolejowym Świdni- ca — Wałbrzych wykoleił się parowóz pociągu osobowego re- lacji Wrocław — Wałbrzych Pa- rowóz wyskoczył z szyn i za- wiśł nad wiaduktem przebiega- jącym ponad ruchliwą drogą z Wałbrzycha do Kłodzka.

Jak się okazało przyczyna wy- kolejenia lokomotywy był gruby, metalowy wkret włożony dla... „zabawy” między złącza szyn przez 13-letniego chłopca.

Przerwa w ruchu pociągów trwała w tym rejonie kilkana- ście godzin. Kolejjarze musieli sprowadzić 120-tonowy, specja- lny dźwign kolejowy aż z Pozna- nia, aby wykolejony parowóz z powrotem osadzić na torach.

• W Bliżyniu, w jednym z warsztatów przy ul. Fabrycznej, wybuchł pożar w następstwie którego spalił się samochód „fiat 125p”. Przyczyna było niezacho- wanie należytej ostrożności pod- czas prac spawalniczych.

• W Goździe (gm. Suchedniów) kierujący „fiatem 126p” Antoni K. (l. 23) zasnął za kierownicą, zjechał z jezdni i uderzył w przydrożny mostek. Kierujący i pasażer odnieśli niegroźne obra- żenia ciała.

• Na os. Słonecznym w Os- trowcu rowerzysta potrafił 27-letnią Małgorzatę B. Ofiara wypadku doznała obrażeń ciała. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia.

• Prokurator rejonowy w Busku nałożył areszt tymcza- sowy na rolnika Stanisława B. (l. 28) za nielegalne posiadanie broni myśliwskiej. (jm)

— Wypowiedzieliście różne zdania na temat opozycji. Temu pojęciu niepotrzebnie nadano wyłącznie pejoratywne znacze- nie. Uważam, że wręcz „uwik- laliśmy się” w to pojęcie. W za- sadzie każdy z nas jest przecież opozycjonistą, każdy chce coś zmienić, coś rozwiać, coś kry- tykuje. Coś krytyczym, i to daleko idącym, najlepiej świad- czy choćby dzisiejsza dyskusja.

W Polsce współdziałanie pań- stwa z Kościołem ma wymiar historyczny, a nie doraźny, kon- junkturalny czy taktyczny. Da- jemy temu dobitny wyraz nie- mają na każdym kroku dowodzi- my, że tak właśnie jest.

— Ufam, że dążenie do współ- działania, do współpracy będzie dominować. I to na szerokiej płaszczyźnie. Kościół dysponuje rozległymi wpływami w społe- czeństwie. Należałoby je lepiej wykorzystać dla uzdrawiania wielu dziedzin życia społecznego i gospodarczego. Stanowiłoby to najbardziej wiarygodne po- twierdzenie, że ta współpraca jest rzeczywiście pozytywna i skuteczna, że daje szanse zmo- bilizowania sił moralnych, że dobrze służy ojczyźnie.

Stenograficzny zapis przebiegu całej dyskusji Rady Konsulta- cyjnej publikuje w specja- lnych wydaniach tygodnik „Ra- da Narodowa”.

Badania przyczyn tragedii w lunaparku

Po tragicznym wypadku w łódzkim lunaparku, gdzie w minioną niedzielę poniósł śmierć 13-letni chłopiec na skutek odo- rzenia się segmentu zjeżdżalni spawalniczej Prokuratura Rejonowa dzielnic Polesie wydała 29 bm. decyzję o aresztowaniu kierow- nika technicznego łódzkiego od- działu Zjednoczonych Przedsię- biorstw Rozrywkowych — Sta- nislawa K. Aresztowanemu za- rzucano, że niedopełnienie obo- wiązków służbowych oraz brak należytej dbałości o stan tech- niczny i konserwację urządzenia „tobogan”. Do współpracy z Prokuraturą Rejonową powołano specjalną grupę operacyjno-śled- cza. Trwa również opracowywa- nie szczegółowej ekspertyzy przez specjalistów z Zakładu Kryminalistyki KG MO.

Aresztowanie 2. sprawcy porwania „gawrona”

Zatrzymany został drugi sprawca próby uprowadzenia samolotu „gawron” na lotnisku Aeroklubu Gdańskiego w Prus- czu Gdańskim, która miała miej- sce 14 maja br. Jest nim poszu- kiwany listem gończym Jacek Kalkowski.

Kalkowski wspólnie z Jaros- ławem Pedryczem terroryzowa- li pistoletem maszynowym pi- lota samolotu „gawron” IM-CGT. Po przejeździe sterów przez Pe- drycz došlo do zderzenia samo- lotu w powietrzu ze słupami be- tonowymi linii elektrycznej i drzewami. Samolot, którym obaj terroryści zamierzali nielegal- nie przekroczyć granic PRL u- legł znacznemu uszkodzeniu.

Wobec osoby, która od 17 maja 1987 r. ukrywała poszukiwane- go Jacka Kalkowskiego wszczęto odrębne postępowanie o przes- tępstwo z art. 252 paragraf 1 k.k. i zastosowano tymczasowe aresztowanie.

Trzeba z nim być...

Z inicjatywy Kieleckiego Oddziału Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii zorganizowany został w Morawicy pierwszy w kraju eksperymentalny obóz przygotowujący do pracy z narkomanami uczniów średnich szkół medycznych w Polsce.

— Jaki cel przyświecał organizatorom tego obozu? — pyta my kierownika, Witolda Woźniaka.

— Merytoryczne przygotowanie słuchaczy jako przyszłych pracowników służby zdrowia do aktywnej działalności społecznej i zawodowej na rzecz przeciwdziałania narkomanii oraz kształtowanie i propagowanie wśród młodzieży postaw abstynenckich i stylu życia bez nalogów.

I w tym momencie można by tę informację optymistycznie zakończyć dodając jeszcze, że jest takich osób 36, że przyjechali tu z całej Polski, że im się podoba, bo okolica ładna, a jedzenie znakomite. I to wszystko prawda, ale...

Idea zorganizowania takiego

obozu z całą pewnością zasługuje na pochwałę. Bo kto jak kto, ale właśnie pracownicy służby zdrowia powinni być przygotowani do prowadzenia tego typu działalności. Tylko czy taki obóz sprawę załatwi, czy cokolwiek rozwiąże? To jest tylko 36 osób. Dziewczęta i chłopcy po 3 tygodniach pozegnają się z kolegami i koleżankami z grupy, rozjadą się do swoich środowisk. Czy będą mądrzejsi, czy będą potrafili właściwie zareagować, pomóc rówieśnikom, którzy biorą lub mają ochotę sięgnąć po narkotyki?

— Jedno jest pewne — mówią uczestnicy obozu — nikt z nas obojętnie nie przejdzie koło narkomana. Jak się zachowamy, co zrobimy? — to są

śmieszne pytania które nam wszyscy zadają. Przede wszystkim nie rozgraniczamy: ten jest narkomanem, a ten nie. Po prostu wtedy, gdy młody człowiek nie może sobie dać rady ze swoimi problemami, kłopotami w ogóle z samym sobą, trzeba z nim być.

Mamy możliwość decydowania o programie obozu. Ustaliśmy wspólnie, że nie będziemy się spotykać z narkomanami. Byłoby to niekorzystne dla obu stron. Nie bawiąc się w eufemizmy wyglądałoby to trochę jak wizyta w zoo. Dlatego też bardziej dla nas cenne są rozmowy, wymiana poglądów i opinii z ludźmi, którzy na co dzień zajmują się osobami uzależnionymi.

Chcemy być dobrymi pielęgniarkami czy pielęgniarzami. Większość z nas uczy się w klasach o profilu psychiatrycznym. Będziemy więc podczas pracy na oddziałach stykać się z narkomanami, którzy tam trafiają na detoksykację. Chcemy posiadać maksimum wiedzy o uzależnieniach, aby nasza przyszła praca nie ograniczała się tylko do wydawania leków o określonej godzinie. Takie mamy ambicje, a co nam z tego wyjdzie, życie pokaże...

Organizatorzy też mają wiele wątpliwości i uwag.

Do problemów narkomanii wszyscy podchodzą jak pies do jeża. Niby wszyscy wiedzą, wszyscy rozumieją. Do momentu, gdy chcemy uzyskać odpowiedź na pytanie, kto się ma tym zająć. Na serio, profesjonalnie. Dochodzimy wówczas do wniosku, że nikt nie jest do tego przygotowany. Służba zdrowia ogranicza swą działalność właściwie do detoksykacji chorego. I jeśli pacjent po kilku krótkich pobytach poczuje się fizycznie jako tako, to ma prawo wypisać się na własne żądanie ze szpitala. I tak też najczęściej się dzieje. Nikt mu bowiem w tym momencie nie może tego zabronić. Rolą służby zdrowia jest przekonanie pacjenta o konieczności i celowości dalszego leczenia. Kto ma go jednak przekonać, jeśli nie tylko pielęgniarki, ale i lekarze nie są do tego przygotowani? Podobnie zresztą jak nauczyciele. Profilaktyka w wydaniu oświaty sprowadza się na ogół do kilku okazjonalnych prelekcji. Sumienie mamy czyste, temat „zaliczony”.

I wracamy do punktu wyjścia. Wszyscy wiedzą, wszyscy dostrzegają, wszyscy postulują, tylko kto to ma robić? Kto wie jak to robić? (Jar)

Wygrana w „Rozrywce Świętokrzyskiej”

Radio-magnetofon dla mieszkańca Końskich

W konkursie dla wytrwałych ogłoszonym w „Rozrywce Świętokrzyskiej” jedną z głównych nagród — radio-magnetofon, wygrał mieszkaniec Końskich, Kazimierz Kobierski. Po wręczeniu nagrody w wydawnictwie jej zdobywcę poprosiliśmy o krótką rozmowę:

— Od jak dawna zajmuje się pan rozrywkami umysłowymi?

— Krzyżówki rozwiązuję od dawna bo już od 15 lat. Wycinam je przede wszystkim z gazet, a ponadto korzystam z wydawnictw takich jak „Sztandarista”, „Rewia Ryzyki”, „Krzyżówka”, no i ostatnio oczywiście „Rozrywka Świętokrzyska”. Natomiast od dwóch lat wysyłam rozwiązania systematycznie.

— W jaki sposób „Rozrywka” trafiła w pańskie ręce?

— W jednym z kiosków stałe otrzymuję porcję gazet dla siebie. Poni, która tam sprzedaje wie, że zajmuję się rozwiązywaniem krzyżówek i zostawia dla mnie wszelkie wy-

dawnictwa tego typu. Tam kupiłem pierwszy numer „Rozrywki Świętokrzyskiej”.

— Jak pan ocenia jej poziom i czy sprawiła jakieś trudności?

— Uważam, że jest to zbiór zadań na dobrym poziomie. Są łatwiejsze i trudniejsze i każdy może znaleźć coś dla siebie. Specjalnych trudności w rozwiązaniu nie miałem, pomogła mi rutyna, no i doświadczenie.

— Czy jest to pierwsza wygrana?

— Jest to już moja kolejna wygrana. W roku ubiegłym zdobyłem 4 nagrody książkowe oraz bony na 250 i 1000 zł. Przed kilkoma laty miałem jeszcze jedną wygraną ze „Sportowca”. Jednak do tej pory najbardziej ucieszyło mnie wygranie radio-magnetofonu. Wcześniej miałem zamiar kupić coś podobnego. Teraz już nie muszę, ponieważ los się do mnie uśmiechnął...

(TG)

DOKONCZENIE ZE STR. 1

ów, gdzie ze względu na rażące zaniedbania ukarałymi mandatami odpowiedzialne osoby. Choć ogólna sytuacja daleka jest jeszcze od idealu, cieszy nas fakt, że kontrolowaliśmy także naprawdę wzorcowe placówki. Na wyróżnienie zasłużyły sobie najbardziej kolonie organizowane przez kieleckie PUBS w Ośrodku Wczasowym Budowlanych w Ameliach, Kolumnie w SP nr 28 w Kielcach, którym patronuje WZGS oraz obóz ZHP w Ośrodku Harcerskim w Sielcu. Szkoda tylko, że wykaz wzorowych kolonii jest wciąż krótszy od listy bzdurów.

W tym tygodniu mogliśmy z bliska przyjrzeć się codziennej pracy inspektorów „Sanepidu”. Pojechalśmy na kontrolę do Pińczowa.

W internacie ZSZ przy ul. Spółdzielczej przebywają dzieci pracowników Kombinatu Rolnego z miejscowości Redło w woj. kieleckim. Podczas oglądania kuchni i zaplecza padają pierwsze uwagi i zalecenia: wydzielić stanowisko do mycia rąk, patelnia powinna być czysta, należy dokładniej wietrzyć stołówkę, kocioł na odpadki konieczne powinien mieć pokrywę. Ogólne wrażenie jest jednak pozytywne: kuch-

nia utrzymana w czystości, żywność posegregowana zgodnie z wymogami sanitarnymi, właściwie oznakowane próbki z żywnością. W izolator „wszystko w porządku”. Także pokoje mieszkalne młodzieży są widać i schludne. W każdej z sal mieszka 3 lub 4 dzieci. W książkach zdrowia kadry zatrud-

Lato z „Echem”

nionej na koloniach widnieją wpisy o wykonanych wcześniej badaniach. Inspektorzy „Sanepidu” zawsze bardzo skrupulatnie sprawdzają te adnotacje. W internacie ZSZ mimo wystawienia ogólnej dobrej oceny, dwójce pracowników zostaje zawieszonych w czynnościach do chwili dostarczenia aktualnych wyników badań.

W internacie LO przy ul. Nowy Świat było gorzej. Od kilku dni w ładnie wyglądającym z zewnątrz budynku przebywają dzieci z woj. szczecińskiego. Zaczynamy kontrolę od wizyty w stołówce i kuchni. Podłoga jest czysta, talerze suche, odpowiednio wyparzone. Zastrzeżenia zaczynają się w magazynie żywności. Woda w

kach nie zachowana segregacja mięsa i wędlin. W szafach białe fartuchy pań z kuchni powieszono są wraz z prywatną odzieżą. Próbkę pokarmów przechowywane w nie wyparzonej szufladzie. Trudno początkowo ustalić osobę winną tego zaniedbania. Za takie niedopatrzności „Sanepid” zawsze wypisuje

mandat. Tak też jest i w tym przypadku. Rozpoczynają się tłumaczenia: „Skąd ja to mogłam wiedzieć?” O sposobach segregowania i przechowywania żywności odpowiedzialna osoba również nie została poinformowana. Podobne opinie słyszy się także i na wielu innych koloniach. Po prostu do pracy na wakacje organizatorzy letniego wypoczynku przyjmują ludzi nie przeszkolonych z minimum sanitarnego. Nic więc dziwnego, że o podstawowych wymogach z zakresu higieny żywienia dowiadują się oni dopiero podczas kontroli.

Z dalszej lustracji wynikało, że w internacie LO nie zdążyli wykonać wszystkich zaleceń sanitarnych, z czego wynikało



Te ogórki z Bodzentyna trafiają na półki krajowych sklepów.

Po truskawkach kolej na konserwy

Radomska przetwórnia pracuje pełną parą

Radomskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Owocowo-Warzywnego należy do Zrzeszenia PP „Fructopol”, a jego wielkość produkcji uzależniona jest od urodzaju owoców i warzyw w danym sezonie.

Jak wiadomo, tegoroczna aura nie była łaskawa, szczególnie dla owoców pestkowych, jak wiśnie, śliwki, czereśnie, porzeczki czerwone i czarna, czarna. O dwa tygodnie później niż w roku ubiegłym rozpoczął się też skup truskawek. Te wszystkie czynniki stanowią zagrożenie dla osiągnięcia przez zakład planowanych wielkości.

— Przedsiębiorstwo nasze ratuje się jak może — mówi powołany od niedawna dyrektor, inż. Zygmunt Brych. — Na wielu terenach naszych stałych kontraktacji wystąpił nieurodzaj wskutek czego dokonujemy zakupów z województw ościennych.

Ze świeżych truskawek produkujemy m.in. kompoty. Łącznie w zakładzie w Suchej k. Białobrzegów i w Radomiu wytwarzaliśmy dziennie 25-30 ton tego smacznego napoju.

Znaczna część produkcji zakładu stanowią konserwy z warzyw. Na przykład w br. zaplanowano wyprodukowanie 300 t fasolki konserwowej na eksport oraz około 400 ton na rynek krajowy. Również sporo, bo ok. 400 ton zamierza się przerobić ogórków konserwowych, z których część może uda się wyeksportować.

Z powodu przyspieszonego procesu wegetacji i podaż surowca wcześniej niż w latach ubiegłych, zostanie uruchomiona produkcja konserw warzywno-mięsnych, m.in. gołąbków, klopsików w kapuście, gulaszu i pulpetów. Roczna produkcja

tych konserw wyniesie ok. 800 ton.

— Niedostatki niektórych surowców, spowodowane głównie nieurodzajem, będziemy zmuszeni pokryć produkcją z półfabrykatów importowanych — mówi kierownik działu ekonomicznego mgr Krzysztof Telka.

(j. ryb.)

Także wyroby Spółdzielni Pracy Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Owin” znane są klientom. Gdy ostatnio odwiedziliśmy zakład w Bodzentynie pachniało tam truskawkami, których większość znajduje się na rynku w postaci kompotów. Przerob dobiegał końca. Trwała też produkcja krajanki z ogórków wędzonych w zalewie octowej, dostarczanych z piekowskich szklarni.

(alp)



Sortowanie truskawek. Zdjęcia Al. Piekarski

gimnastyczną możemy prowadzić ćwiczenia korekcyjne, ale bez pływania nasze zabiegi będą półrodkami.

— Między kuratorami szczecińskim i kieleckim zaszło jakieś nieporozumienie — dodają studenci Uniwersytetu Szczecińskiego odbywający na koloniach praktykę. — Mamy nadzieję, że w najbliższych dniach wiele się tutaj zmieni. Nie będziemy przecież przerwywać pracy, ale bez przybytów do ćwiczeń te kolonie nie spełnią swego zadania.

(wol)

Nasze propozycje

31 LIPCA (PIĄTEK)

— KIELCE

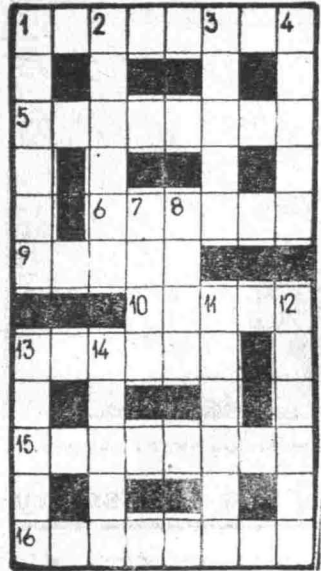
● Kluby: Sabat (os. Świętokrzyskiej) godz. 9 — wyjście nad zalew.

● OK Budowlanych (ul. Urzędniczej) godz. 9 — festyn na zakończenie akcji letniej.

● Uroczysko (ul. Rewolucji Październikowej) godz. 14 — projekcja filmu „Król Drozdobrody”.

● Amonit (ul. Kryształowa) godz. 11 — festyn piosenki wakacyjnej.

(wol)



Na dobranoc

Krzyżówka nr 146

POZIOMO: 1) odłamek meteoru, który spadł na Ziemię, 5) prawniczka, 6) ruda uranu, 9) notatnik, 10) świadectwo kontroli technicznej, 13) wrazenie odczuwane za pomocą zmysłu smaku, 15) kolorysta skóry, 16) pobiera rentę.

PIONOWO: 1) potocznie: bagaż, humorki, 2) grzechot dzwonka, 3) platynowiec, 4) szlak komunikacyjny, 7) reprezentacja, zespół 8) część twarzy, 11) wybrzyk, 12) środek pobudzający do kichania, 13) hazardowa gra w karty, 14) włókno syntetyczne używane do wyrobu sieci rybackich (anagram wyrazu SARNIA).

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozstrzyga się nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 146

Rozwiązanie krzyżówki nr 132:
POZIOMO: baronet, liberia, nadwaga, fiakier, białon, recital, Trabant.
PIONOWO: balon, rubid, norma, trawa, alibi, wakat, Greco, beret, akcja, Litwa, naloit.

„Zemsta” „Sunday Timesa”

Od roku rząd brytyjski toczy na kilku frontach prawą batalię przeciwko pamiętnikom byłego wysokiej rangi funkcjonariusza kontrwywiadu — MI 5 Petera Wrighta. W pamiętnikach tych ujawnia on polityczne kłopoty owej służby z lat 70. wymierzono przeciwko ówczesnemu premierowi laburzystowskiemu Haroldowi Wilsonowi. Choć w W. Brytanii wydano książki niemal oficjalnych kronikarzy służb specjalnych: Chapmana Pinchera i Nigela Westa i ich autorom nie grożą żadne prawne konsekwencje odsłaniania tajemnic, to w przypadku Wrighta rząd uważa, iż zobowiązany jest on do dożyłowego przestrzegania tajemnicy.

Pogląd ten jest kwestionowany zarówno przez partie opozycyjne, jak i przez kilka gazet należących do brytyjskiego establishmentu politycznego m.in. przez „Observera” czy „Guardiana”. Wskazuje się, że wobec upływu czasu od opisanych przez Wrighta wydarzeń bezpieczeństwo państwa, zaś w interesie publicznym leży wyświeślenie do końca, czy brytyjskie służby specjalne spiskowały przeciwko legalnie wy-

Niemowle — poliglota?

(Rozmowa z Esperantiną Mirską, mieszkanką Kielec)

— Twierdzi pani, że języka obcego najłatwiej uczy się niemowlę.

— Oczywiście, roczne dziecko, które zaczyna nadsłuchiwać dorosłych, powtarza pojedyncze słowa, opanuje każdy język niejako mimo woli, bez wysiłku. Równocześnie przebywając ze swoimi rówieśnikami na spacerach, na podwórku czy w odwiedzinach nasz maluch słuchać będzie polskiego i również się go uczy. Nie wiem, dlaczego rozpowszechniony jest u nas paniczny strach przed uczeniem maleńkich dzieci. Ludzie mówią: niech ma przynajmniej te kilka lat, niech zaczeka na szkołę. Tymczasem w szkole uczeń obciążony jest przeładowanym programem, przeżywa różne stresy i konflikty. Dla jego dobra nie powinno mu się wymyślać dodatkowych zajęć zmuszających do intelektualnego wysiłku. Najlepiej więc uczyć używając języka obcego w obecności niemowlęcia, które uczy się mowić.

— Pani również była takim niemowlęciem uczącym się mówić równocześnie po polsku i po esperantku.

— Tak. W naszym domu na co dzień używa się tego międzynarodowego języka szalenie ułatwiającego naukę

innych. Dzięki biegłej znajomości esperanta jako kilkuletnie dziecko z łatwością uczyłam się łaciny.

— Należy się domyślać, że znając już esperanto i łacinę nauczanie się niemieckiego również nie sprawiło pani kłopotu.

— Efekty nauki zależą od motywacji, od tego czy człowiek naprawdę chce się nauczyć. Moja mama opanowała biegle hiszpański w ciągu kilku miesięcy.

Dla mnie języki obce, to życiowa przygoda. Za ich pośrednictwem realizuję inne pasje. Moja biblioteka pełna jest różnorodnej literatury pięknej i naukowej. Czytam dużo opracowań niemieckich z dziedziny parapsychologii, geografii i turystyki, historii i kultury antycznej.

— Jako absolwentka filologii klasycznej kultura antyczna interesuje się pani chyba szczególnie?

— To prawda. Starożytni mieli przecież tyle wspaniałych osiągnięć w sztuce nauki, organizacji życia. Świat współczesny nadal fascynuje się ich dokonaniami i z ich dorobku korzysta. Bliższe poznanie tej kultury jest potrzebne i dzisiaj, choć nie istnieją już państwa, w których używa się łaciny lub klasycznej greki. Nauce tego drugiego języka poświęcałam na studiach dużo serca i czasu. To zachęciło mnie by poznać także język nowogrecki.

— Najnowsza pani pasja to arabski...

— Oprócz tego, że doskonale obecnie język współczesnych Greków studiuję kilka niemieckich podręczników do nauki arabskiego. Uczę się sama. Staram się jednocześnie czytać jak najwięcej o krajach arabskich, ich historii i współczesności. „Koran”, który się u nas niedawno ukazał oczywiście także kupiłam, choć z mego księgozbioru bardzo cennie świętą księgę muzułmanów z 1732 roku. XVIII-wieczny zabytek wydany jest jednak w języku arabskim i jak dotąd nie mogłam go jeszcze przeczytać.

— Jakże jeszcze korzyści z poznawania języków obcych?

— Mówiąc najkrócej: czernie osobistą satysfakcję z bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami różnych narodów. Szczególnie esperanto, ten neutralny język, który staram się nieustannie propagować ułatwia mi swobodne przekazywanie i odbieranie myśli. Znajomość języka rosyjskiego i niemieckiego wykorzystuję często oprowadzając po atrakcyjnych miejscach Kielecczyzny zagranicznych turystów. Pracuję bowiem m.in. jako przewodnik świe-

tokrzeski. Inne języki są jak na razie moja domowa pasja.

— Ma pani niespotykane imię...

— Esperantina znaczy to samo co Nadzieja, Nadzieja, Sperańza. I choć moje imię jest przybrane (formalnie zapisana jestem jako Grażyna) używam wszędzie tylko tego. Moi szkolni koledzy, znajomi tak się do mnie zwracają mówiąc także często zdrobniale Etina. To moje imię świadczy o tym, że w mojej rodzinie wszyscy jesteśmy esperantystami z krwi i kości.

A esperanto, język którym na co dzień do siebie mówimy jest dla nas najważniejszą sprawą, której podporządkowujemy wiele innych przedsięwzięć. Obecnie zajmujemy się układaniem wierszy i opowiadań esperanckich dla dzieci. Wiem, że dla niektórych ludzi jest to zupełnie niezrozumiałe dziwactwo. Inni twierdzą znów ostronie, ale bez przekonania, że to co robimy jest bardzo ciekawe i oryginalne. Spotykamy jednak coraz więcej ludzi oddanych idei esperanta i rozumiejących potrzebę naszej pracy.

Rozm. W. TYMOWSKI

„Żarnowiec”

Na terenie budowy pierwszej w Polsce elektrowni jądrowej „Żarnowiec”, obecnie prowadzone są prace na przyszłej reaktorowni. Zbroi się i betonuje tujały płyty fundamentowe pod dwa reaktory.

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

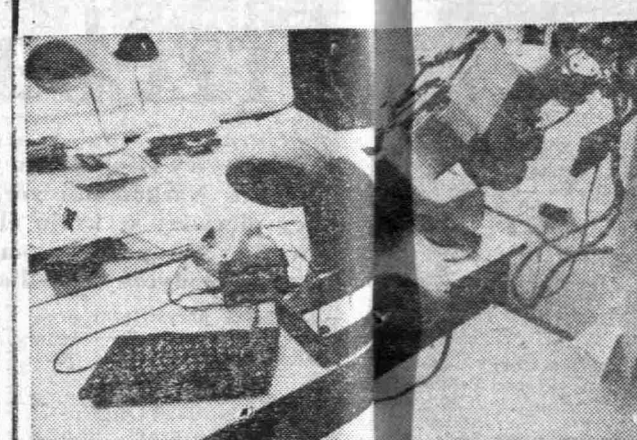
CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

Robot w szkole



W Warszawskim Instytucie Medycyny Precyzyjnej — na zamówienie i przy współpracy z Techniką Warszawskiej Politechniki — został opracowany prototyp robota, który może być używany w szkołach przy kształceniu przyszłych specjalistów. Przy jego budowie wykorzystano z pomocą kadłowni Zakładów im. 22 Lipca. Robot jest obsługiwany popularnym komputerem „Spectrum”.

Na zdjęciu: może w przyszłości robot będzie mógł także zastąpić wykwalifikowaną sekretarkę.

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

CAF — M. Węgr

Niechciane potomstwo

Dzieci rodzą dzieci

We Francji, i nie tylko tam zresztą, nie jest rzadkością, gdy kilkunastoletnia uczennica zachodzi w ciążę. Mimo że większość z tych młodych dziewcząt decyduje się na usunięcie płodu, to jednak każdego roku przychodzi we Francji na świat około 3 tysięcy dzieci, których matki mają mniej niż 16 lat. Dzieci te z reguły są bardzo wątłe i często urodzone przedwcześnie.

Sytuacja ta niepokoi lekarzy tym bardziej że liczba młodocianych matek zwiększa się z roku na rok. Doktor Sauveur Boukris, przewodniczący Francuskiego Komitetu do Spraw Młodocianych, mówi: „Jeżeli nie uda się skutecznie przeciwdziałać, to 40 procent dziewcząt, które dziś liczą 14 lat, zajdzie w ciążę co najmniej raz przed ukończeniem 20 roku życia”. Przekonanie to opiera na badaniach przeprowadzonych przez amerykański Instytut Guttmachera.

W Stanach Zjednoczonych liczba dziewcząt, które zostały matkami przed ukończeniem 16 lat, co roku przekracza milion. Ciężkie te niemal nigdy nie są pożądane, z reguły określane są mianem „wypadku”. Badania wykazują ponadto, że co druga nastolatka rozpoczyna życie seksualne bez jakiegokolwiek przygotowania, i co gorsza — wyobraźni. Albo uważają, że kontakty seksualne w młodym wieku nie mogą spowodować ciąży, albo też nie znają środków antykoncepcyjnych. Podobnie jest w Kanadzie i w innych państwach europejskich. W wielu szpitalach przeprowadzanych zabiegów przerwania ciąży dziewczęta poniżej 16 lat stanowią ponad połowę pacjentek.

Młodziutkie matki z reguły nie pragną zatrzymać niechcianych dzieci. Trafiają one więc do domów opieki, a część z nich po wielu formalnościach, do rodzin pragnących zaadoptować małeństwo. W jednym z paryskich szpitali w roku bieżącym rodzilo 226 kobiet poniżej 20

rocznic. Zjawiska świadczą o tym, że w tym kraju, który może być przykładem przytoczonego samemu dniu przez indyjskiego lekarza, Bejinga, „Trudno wam będzie w to uwierzyć — stwierdza ta gazeta — ale w ciągu 10 dni, od 8 do 10 lipca br., dyrektora jednego z największych domów towarowych, musiła wysłać swych przedstawicieli na 30 zebrań, ganiwionych przez ministerstwo handlu lub władze miejskie, zebrań i wystawnych bankietów.

Organ KC KPCh, dziennik „Renmin Ribao”, wezwał do „wyzwolenia” pracowników państwowych i działaczy społecznych od przymusu uczestniczenia w niekończących się zebraniach. Dziennik wskazywał, że „niektórzy ludzie stają się nałogowcami zebrania, podobnie jak inni nałogowcami palenia papierosów”. I jeśli nie pozwolą im się zwolnić jakiegos zebrań, czują się wręcz chorzy. Piętnu-

zomniast ukazujący się w Kanadzie, „Yangang Wambao”, donosi, że w tym mieście zainicjowały „reżim bankietowy” by ograniczyć „rozmiar różnego rodzaju przyjęć, organizowanych ze środków publicznych. Gazeta zauważyła, że w wyniku wzrostu taktów między firmami chińskimi i zagranicznymi zwiększyła się liczba wydawanych przez te instytucje bankietów, pomniejszych nadmierną ilość u i pieniędzy. W rezultacie dziesięć Kantonu ograniczyły oficjalnie liczbę dopuszczalnych przyjęć, a ponadto wydały specjalną instrukcję stwierdzającą, że „bankiet nie może trwać dłużej niż 90 minut, że nie może być uczestniczyć większa liczba niż jest to konieczne i że podarunek nie powinien namawiać do picia alkoholu. Instrukcja zachęca do zastępowania bankietów skromniejszymi formami spotkań, takimi jak spotkania i herbacie.

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

CAF — J. Uklejewski

Opowiadanko na wieczór

Dwa problemy

Miles wyskoczył z pokoju, wsiadł do samochodu i już za chwilę był przed domem doktora Scotta. Stał tam już dwa auta policyjne.

— Kto znalazł zwłoki? — zapytał Miles.

— Służąca. Właśnie wróciła z zakupów. Morderca wszedł przez wybite okno, zamordował żonę doktora, skradł jakąś biżuterię i wyszedł nie zostawiając śladów.

Miles wsiadł do samochodu i odjechał. Za chwilę znów był przed swym domkiem. Dall leżał tak jak go zostawił, nadal nieprzytomny. Miles włączył go do bagażnika i pojechał na miejsce odległe o kilka kilometrów od domu Scottów. Wsiadł do samochodu, wyciągnął z kufera parę gumowych rękawiczek i rzucił je na przednie siedzenie. Z plastikowej torebki wyjął plik banknotów, trochę biżuterii i damski rewolwer. Wziął rewolwer w lewą rękę, wycelował w swe prawe przedramię, głęboko odetchnął i wystrzelił. Z rany popłynęła krew. Miles krzyknął z bólu. Wyciągnął apteczkę i niechętnie opatrzył sobie rękę. W drodze do miasta włączył mikrofon krótkofalówki.

— Mam naszego uciekiniera. Przygotujcie dla niego cele, a dla mnie lekarza. Jestem ranny.

Zanim cokolwiek odpowiedziano przerwał połączenie i spojrzął na Dalla, którego położył na tylnym siedzeniu. Tamten ocknął się już.

— Gdzie ja jestem? — zapytał.

— W aucie policyjnym. Jedziemy do więzienia.

— Ale pan mnie nie zabije? — przestraszył się Dall.

— Nie. Jest pan człowiekiem chorym. Nikt pana nie tknie palcem.

Kiedy Dalla odpowiadano do celi, młody lekarz opatrzył Milesa.

— Rewolwer, z którego postrzelił mnie Dall należy do doktora Scotta — powiedział Miles — podobnie jak biżuteria, którą po zamordowaniu żony Scotta Dall zabrał. Nie zostawił śladów ponieważ miał na rękach gumowe rękawiczki. Leżę w moim wozie na przednim siedzeniu.

— Dlaczego nie strzelał pan do niego? — pytali reporterzy.

— To jest człowiek chory. Nie wiedział co robi. A ryzyko należy do mego zawodu. Dlatego wybrało mnie na szeryfa. Będę wykonywał swój zawód nadal, jeżeli zostanie wybrany.

— Nie wyobrażam sobie, aby teraz mogli wybrać kogo innego — powiedział komisarz Haley.

— Gdzie jest doktor Scott — zapytał Miles. — Chciałbym go zobaczyć.

— Jest w domu. Zupełnie zalanym.

Doktor Scott stał oparty o ścianę. Na środku pokoju, na stole, leżały zwłoki jego żony przykryte prześcieradłem. Miles odchylił nieco róg prześcieradła. Gloria Scott była po śmierci tak samo piękna jak za życia. Jej długie, rude włosy leżały rozrzucone na kształtnych ramionach. Miles wyszedł z pokoju i odetchnął. Oba problemy — Gloria i wybory — zostały rozwiązane.

Koniec

Koniec

Koniec

Czwartek
30 lipca 1987 r.
Dzisiaj składamy życzenia
JULIOM
i **LUDMIŁOM**
jutro
IGNACY
i **LUBOMIROM**

Kielce

TEATR
Im. Stefana Żeromskiego —
nieczynny

KINA
„Romantica” — nieczynne.
„Moskwa” — „Hultajska piątka” —
CSRS, kol. 1. 15, g. 15. „Cotton
Club” — USA, kol. 1. 18, g. 16.30.
19. „Między ustami a brzegiem
pucharu” — pol. kol. 1. 18, g. 22.
„Studyjne” — „Wojna światów” —
pol. kol. 1. 18, g. 15, 17. Wi-
deo: „Flie story” — fr. kol. 1. 18,
g. 19.
„Skalka” — „Indiana Jones” —
USA, 1. 15, g. 15, 17.30.
„Robotnik” — „Powrót Jedi” —
USA kol. 1. 12, g. 15. „Sprzedaw-
ca kapeluszy” — USA, kol. 1. 18,
g. 17.15.
„Amonit” — nieczynne
„Sabat” — nieczynne

GALERIE
GALERIA BWA „PIWNICE” —
ul. Leśna — Wystawa malarstwa
Stanisława Mazusia — czynna
11-17.
Dom Srodowisk Twórczych Pa-
łac T. Zielińskiego — Galeria
Sztuki Współczesnej — wystawa
fotograficzna Jerzego Mąkowskie-
go pt. „Tatry” — czynna 10-20.

MUZEJA
MUZEUM NARODOWE — plac
Partyzantów — Wystawy stałe:
„Galeria współczesnego malar-
stwa polskiego”, „Przyroda Kie-
lecczyzny”, „Broń w zbiorach
Muzeum Narodowego w Kielcach”.
Wystawy czasowe — „Sztuka lu-
dowa Podola” (z Muzeum Krajo-
znawczego w Winnicy), „Epoka
brązu na Kielecczyźnie” — czyn-
ne 10-17.
NARODOWE „PALAC” — plac
Zamkowy — czynne w godz. 9-16.
MUZEUM LAT SZKOLNYCH S.
ŻEROMSKIEGO — czynne w godz.
9-15.
MUZEUM WSI KIELECKIEJ —
Park Etnograficzny w Tokarni —
„Ludowe malarstwo na szkle” —
czynne 10-17.
OBLEGOREK — MUZEUM H.
SIENKIEWICZA — czynne 10-16.
APTEKI — stały dzwzr nocny
pełnia: nr 29-001 ul. Bucza 37/39,
nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.
PORADNIE DYZURUJĄCE dla
dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka
11 (Przychodnia Rejonowa) w
godz. 17-21. Stomatologiczna —
Przychodnia Rejonowa nr 15 —
ul. Karczówkowska 35 — czynna
w niedziele i święta w godz.
7-21.
INFORMACJA O LĘKACH —
czynna w godz. 7.30-15.30 z wy-
jątkiem dni świątecznych i dni
wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Po-
gotowie MO 997, Straż Pożarna
998, Pomoc Drogowa 981, Pogoto-
wie Energetyczne Kielce — Mi-
asto 991, Kielce — Teren 956, Pog-
otowie Wodociągowe 994, Pog-
otowie Gazowe 31-20-20 i 992, Po-
gotowie wod-kan c.o. elektrycz-
ne RPCM czynne w godz. 7-23.
tel. 31-68-57, Poczta Informa-
cja o Usługach 911, Informacja
PKP 930, Informacja PKS 602-79,
Hotel „Centralny” 625-11, Ośrodek
Informacji Usług WUSP 457-41.
**CENTRUM INFORMACJI TU-
RYSTYCZNEJ „IT”** — tel. 496-66,
czynne do 16. w soboty do 14.
POSTOJE TAKSÓWEK: Osobo-
we — Dworzec PKP tel. 534-34,
ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Je-
sionowa 31-79-19, Postój taksówek
bagażowych — ul. Armii Czerw.
tel. 31-09-19, Postój samochodów
ciężarowych — ul. Domaszowska
31-08-19

Radom

TEATR POWSZECHNY
Im. Jana Kochanowskiego —
nieczynny.

KINA
„Bałtyk” — „Biały smok” —
USA, kol. 1. 12, g. 15.15. „Świa-

ED **NUMER 146**
STRONA 6

dek mimo woli” — USA, 1. 18,
g. 17.30, 19.45.
„Przyjaźń” — „Christine” —
USA, kol. 1. 18, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Pokolenie” — nieczynne
„Hel” — „Klasztor Shaolin” —
ChRL, kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30.
„A stawka jest śmierć” — fr. kol.
1. 18, g. 19.30.
APTEKA DYZURNA: nr 67-010
ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl.
Konstytucji 5
INFORMACJA służby zdrowia
— czynna 6-20, tel. 261-21, Infor-
macja o usługach — 365-85
TELEFONY: Straż Pożarna 998,
Pogotowie Ratunkowe 999, Pog-
otowie Energetyczne — Radom 981,
Komenda MO 251-35, Pogotowie
Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961.
POSTOJE TAKSÓWEK: ulica
Żwirki i Wigury 418-10

Skarżysko

KINA
„Wolność” — „Spokojnie, to
tylko awaria” — USA, 1. 15, g.
15, 17. „Skarb hrabiego Chama-
re” — CSRS, 1. 18, g. 19.
„Metalowiec” — nieczynne
MUZEUM REGIONALNE Im.
gen. broni Zygmunta Berlinga w
Skarżysku-Rejowie, ul. Słonecz-
na 90 — czynne w godz. 9-17.
APTEKA DYZURNA: nr 29-046
ul. Apeleczna 7, tel. 315-27.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dwo-
rzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA
„Robotnik” — „Sposób na wa-
kacje Bolka i Lolka” — pol. bo.,
g. 15. „Sceny dziecięce z życia
provincji” — pol. 1. 18, g. 17, 19.30.
„Star” — „Komedianci z wcz-
orajszej ulicy” — pol. 1. 15, g. 16,
18.10.
APTEKA DYZURNA: nr 29-078
ul. Staszica 1, tel. 64-79.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefo-
ny 53-10 i 53-80

Ostrowiec

KINA
„Hutnik” — „Niezwyczajna histo-
ria doktora Jekylla i pana Hy-
de’a” — ZSRR, kol. 1. 15, g. 15.30.
„Protector” — USA, kol. 1. 18,
g. 17.30, 19.30.
„Przodownik” — „Niesamowit-
y jeździec” — USA, kol. 1. 15,
g. 17, 19.
APTEKA DYZURNA: nr 29-071
ul. Starokunowska 1/7.
POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wol-
ności — 537-92, ul. Sienkiewicza
— 515-73.

Końskie

KINA
„Pegaz” — „Pan Samochodzik
i niesamowity dwór” — pol. kol.
bo., g. 15.30. „Purpurowa róża z
Kairu” — USA, kol. 1. 15, g. 17.30,
19.30.
„Antyczne” — nieczynne

Jędrzejów

KINA
„Gdynia” — nieczynne
Uwaga! Za ewentualne zmia-
ny w programie kin redakcja nie
odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY
17.05 Dziennik 17.15 „Z pola na
stół” — mag. rolniczy Andrzej
Dąbrowski 18.00 Koncert kap-
lel 18.25 Skróty dziennika.

TELEWIZJA

Dzisiaj
PROGRAM I
16.10 „Jedno lato trzmiela” —
rolniczy film oświatowy
16.30 Program dnia
16.35 „Poligon” — wojsk. mag.
publicyst.
17.00 „Wakacje”
17.15 „Teleexpress”
17.30 „Wakacje”, w progr. m.in.:
„Miss” (1) — serial filmo-
wy
18.50 Dobranoc: „Przygody To-
biasza”

19.00 „Telespotkania”
19.30 Dziennik TV
20.00 „Kaz” (8-ost.) — „Zółw i
zając” — serial prod. USA
20.50 „Teraz” — tygodnik gos-
podarczy
21.20 Studio Sport: Kronika
Spartakiady Młodzieży
21.35 Telewizyjny film doku-
mentalny: „Bukiet z Ci-
chej” reż. Zofia Halota i
Justyna Ziolkowska
22.05 „Polityka, politycy” —
Gro Harlem Brundtland
22.40 DT — komentarze

PROGRAM II
16.25 Program dnia
16.30 „Tu nasze miejsce” (2) —
radz. film fab.

OGŁOSZENIA DROBNE

KARASZ Małgorzata zgubiła
legitymację do biletu PKS, re-
lacji Napeków — Kielce. 4299-g
GALANT Marek zgubił pra-
wo jazdy kat. ABC wydane
przez WK Naczelnik Gminy
Gaworczów. 4298-g
GABRYŚ Józef zgubił prawo
jazdy kat. ABCE, dowód reje-
stracyjny KIT 4717, talon na
paliwo wydane przez WK w
Kielcach. 4297-g
TRZEBIŃSKI Sławomir zgu-
bił prawo jazdy kat. B wydane
przez Wydział Komunikacji
Skarżysko. 4296-g
STACHURA Marzena zgubiła
legitymację V LO Kielce. 4294-g

17.35 „Polonez’86” — międzyna-
rodowy turniej tańca to-
warzyskiego
18.00 Program lokalny
18.30 „As” — mag. sportowy
19.00 „102” — mag. kulturalno-
muzyczny
19.30 „Poznaj swój kraj”: Rozto-
cze
20.00 Festiwal im. H. Wieniaw-
skiego — Szczawno
Zdrój’87
20.50 „Spirituals and Gospels
Singers” — progr. muzycz-
ny
21.15 „Ekspres reporterów”
21.30 „Panorama dnia”
21.45 „997” — progr. publicyst.
22.30 „4 razy Kraków”: Miasto
Kazimierz pod Krakowem
23.05 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I
9.00 Teleferie Najmłodszych:
„Lato z piosenką”
9.30 Kino Teleferii: — „Kacpe-
rek” (5) — serial fab. TP
oraz „Ani słowa o szkole”
(5) — serial fab. prod.
CSRS
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Spra-
wa prof. Gibsona” — kanad.
film fab.
11.05 „Magazyn Domatora” — w
nim: „Encyklopedia ta-
trzańska”, „Sonda”
Uwaga! Za ewentualne zmia-
ny w programie TV nie od-
powiadamy.

Z Kielc do Buska — elektrycznym

Zakończona została elektryfi-
kacja linii kolejowej Włoszczo-
wice — Busko Zdrój, tym sa-
mym cała trasa z Kielc do te-
go popularnego uzdrowiska jest
już przystosowana do kursowa-
nia pociągów elektrycznych.
Normalny ruch pociągów na tej
linii rozpocznie się w najbliż-
szych dniach, co usprawni prze-
wozy towarów i ruch pasażer-
ski. Na trasie wykonano też
wiele innych robót m.in. prze-
prowadzono modernizację dwor-
ców kolejowych. W najbliż-
szych latach przystąpi się do
budowy dworca kolejowego w
Busku Zdroju.

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KONSTRUKCJI STAŁOWYCH I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH

MOSTOSTAL. KRAKÓW

OFERUJE MĘŻCZYZNOM PRACĘ W ZAWODACH:

- spawacz
- monter konstrukcji
- ślusarz
- tokarz
- elektromonter
- operator żurawia wieżowego
- operator dźwigu gasienicowego
- kierowca — operator
- kowal
- frezer
- murarz-tylnik
- cieśla
- malarz konstrukcji.

**ZATRUDNI RÓWNIEŻ
PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH**

z możliwością zdobycia zawodu w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego

Przedsiębiorstwo gwarantuje wynagrodzenie indywidualne wg taryfi-
katora własnego uwzględniającego kwalifikacje oraz wkład pracy.

Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracow-
niczych, możliwość korzystania ze stołówek pracowniczych i bufetów.

Wszelkie świadczenia socjalne, wczasy, kolonie, wycieczki itp.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty w kraju i za granicą.

ZGŁOSZENIA I INFORMACJE:
KRAKÓW-NOWA HUTA, ul. UJASTEK, tel. 44-51-44, wewn. 219 i 194.

Dokumenty potrzebne do przyjęcia:

- dowód osobisty
- książeczka wojskowa
- świadectwo pracy
- ostatnie świadectwo szkolne
- inne dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe.

Uwaga filmowcy amatorzy!

„FAZY '87”, czyli VI Festiwal Amatorskich Filmów Animowanych odbędzie się w dniach 25-27 września br. w Bielsku-Białej. W programie imprezy przewidziano konkursy krajowy i międzynarodowy. Do udziału w tym pierwszym zgłaszać można utwory wykonane dowolną techniką animacyjną, które nie były dotąd prezentowane na tym festiwalu. Ich autorami mogą być jedynie twórcy zajmujący się filmem animowanym nieprofesjonalnie. Na laureatów konkursu krajowego czekają liczne nagrody, a najlepsze polskie filmy zakwalifikowane zostaną do konkursu międzynarodowego.

Autorom prac, zakwalifikowanych do udziału w „FAZACH” organizatorzy zapewniają bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie. Pozostałe informacje dotyczące szczegółów regulaminu i akredytacji uzyskać można w biurze festiwalu. A o adres: Dom Kultury Włókniarzy, 43-300 Bielsko-Biała, ul. 1 Maja 12, tel. 256-93, 256-92. Termin nadsyłania kart pobytu upływa z dniem 1 września br., a filmów — 19 września.

(ge)

Jutro galowy koncert

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Inaczej niż zwykle przebiegała również praca w warsztatach. Po raz pierwszy na festiwalu, w czasie zajęć z młodzieżą konsultanci przygotowywali nowe programy. Teatrzy żywego planu zrealizowały przez dwa tygodnie warsztatów spektakl pt. „Bunt żaków”, nowe piosenki i układy taneczne powstały w czasie zajęć z zespołami piosenki i ruchu. Można więc powiedzieć, że ta forma warsztatów zdała egzamin. Podkreślają to również kierownicy zespołów.

Również prezentacje małych artystów przed publicznością wypadły lepiej niż w latach poprzednich. Znajdzie to odzwierciedlenie w werdykcie jury.

Dzisiaj ostatnie już próby przed koncertem galowym. O godz. 20, w amfiteatrze zespoły (w kostiumach) przedstawiają fragmenty koncertu, realizatorom z telewizyjnego „Poltelu”, którzy będą rejestrować piątkowy finał. Emisja koncertu w telewizji przewidziana jest na początku sierpnia.

(KAZ)

Wiedźmy, media, sataniści.

W krajach zachodnich, a w krajach anglosaskich szczególnie, toruje sobie drogę zainteresowanie, ba, wręcz moda na różnego typu szarlatanerie w rodzaju wiedźm, mediów (do obcowania spirytystycznego z duchami zmarłych), satanistów.

Znamienny przykład przytoczył niedawno amerykański tygodnik „US News and World Report” ze stanu Colorado. O toż jedno z uznanych mediów tego stanu, po długotrwałych seansach spirytystycznych przeprowadzonych na życzenie jednej z fanatycznych zwolenniczek tego rodzaju mistyki, „ustaliło”, że w pozagrobowym życiu będzie ona bez przeszkód mogła połączyć się z żonatym mężczyzną, którym od wielu już lat w ziemskim życiu bardzo się interesowała. Spirytystyczne wróżby doprowadziły do tragedii: chcąc przyspieszyć pozagrobowe więzi fanatyczka otrula swego ukochanego i sama popełniła samobójstwo.

Od pierwszego sierpnia w PKO

Wyższe oprocentowanie wkładów terminowych

Od 1 sierpnia br. zwiększy się z 13 do 15 proc. oprocentowanie 3-letnich wkładów terminowych na książeczkach zakładanych po 31 lipca br. Wkłady na książeczkach istniejących oprocentowane będą w dotychczasowej wysokości (13 proc.), chyba że ich właściciele utrzymają je przez następne 3 lata po upływie dotychczasowego terminu umownego.

Decyzji tej towarzyszy zmniejszenie oprocentowania w przypadku wcześniejszego wycofania wkładów terminowych. Pożyczki od 1 sierpnia wkłady wycofane przed terminem w I

i II roku oszczędzania oprocentowane będą w wysokości 4 proc. w skali rocznej (dotychczas 6 proc.), a wycofywane przed terminem w III roku oszczędzania w wysokości 6 proc. w skali rocznej (dotychczas 9 proc.). Dotyczy to także książeczek systematycznego oszczędzania, na których wkłady gromadzone są przez pięć lat, a również lokacyjnych bonów oszczędnościowych. Wcześniej wycofanie w I i II roku oszczędzania daje od 1 sierpnia odsetki 4-procentowe, a w III, IV i V roku odsetki 6-procentowe. Jednak w stosunku do wkładów na książeczkach oraz lokacyjnych bonów oszczędnościowych już zgromadzonych i posiadanych, obowiązować będą dotychczasowe zasady.

Czy wiecie, że...

• Najwyższą cenę za kolekcję monet zapłacił Steven C. Markoff z Kalifornii. Wydał on 7.300.000 dolarów za skarb z posiadłości La Vere Redfield składający się z 407.000 srebrnych dolarów.

• Najdłuższy pontyfikat w dziejach papieżstwa trwał 31 lat i 236 dni, a sprawował go Pius IX (przedtem kard. Giovanni Maria Ferretti) w latach 1846 do 1878. Najkrótszy zaś pontyfikat związany jest z osobą papieża Stefana II, który zmarł w dwa dni po wyborze na Stolicę Piotrową. Działo się to w roku 752.

Zginęło 3-letnie dziecko

Tragedia na polu podczas żniw

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zauważone, kiedy zbliżyło się nagle do tzw. walki przekątnika mocy przy ciągnięciu. Urządzenie to nie posiadało — jak stwierdzono później — należytej osłony. Chłopczyk poniósł śmierć na miejscu. Tragedia ta niech będzie ostrzeżeniem dla innych. Przypominamy, iż w Radomskim na czas żniw czynne są dziecińce, półkolonie i inne formy zorganizowanej opieki nad dziećmi. Radzimy rolnikom szerzej korzystać ze zorganizowanych przez władze oświatowe placówek opiekuńczych.

(wim)

Inny przykład nabrał ogromnego rozgłosu w W. Brytanii. Jeden z tamtejszych satanistów — Derry Mainwornig. Night wyznał pewnego razu duchownemu swojej parafii, że słyszał od swojej babki o strasznej klątwie, jaka go obciąża. O toż w dzieciństwie nad jego kolebką odprawiono złowrogą ceremonię poświęcenia jego duszy

szponów. Ostatecznie sprawa skończyła się w sądzie: satanistyczna ofiara bowiem nie miała zamiaru wręczać diabłu żadnych pieniędzy, a przeznaczała je na hulaszce i rozpustne życie. Odpowiadał przed sądem nie za oszustwa i wyłudzenie pieniędzy, jedynie za wydawanie ich... niezgodnie z przeznaczeniem.

Obskurantyzm w modzie i cenie

I ciała szatanowi, po czym dokonano rytualnej kąpieli w... krwi ludzkiej. Od tego czasu stał się on ofiarą nieustających satanistycznych napadów i nie mogły przeprowadzane wielokrotnie egzorcyzmy. Co więcej „książę ciemności” obiecał mu zwolnienie od klątwy, pod warunkiem wszakże odpowiedniego opłacenia się złotem i kosztownościami. Odpowiednia reklama tego „straszego przypadku” sprawiła, że w krótkim czasie otrzymał on w charakterze darów od brytyjskich i zagranicznych satanistów niemałą sumę 225 tys. funtów szterlingów na wykup z diabelskich

Oba przykłady mogłyby zostać wpisane do kronik szaleństw czy głupot ludzkich, gdyby nie fakt, że nie należą one do kategorii zjawisk z jakiegos społecznego marginesu czy fanatyzmu. Są one bowiem świadectwem, że w szerokich kręgach społecznych na Zachodzie mistyczny obskurantyzm znajduje się w modzie i w cenie. Świadectwem tych tendencji jest na przykład książka Stewarta i Jeanet (jego żony) Farrarów pod znamienitym tytułem „Życie i czasy współczesnej wiedźmy”. Z tej książki szeroko spopularyzowanej przez wydawcę i część prasy

agencje informują:

WASZYNGTON. Prezydencki lekarz poinformował, że w środę Ronald Reagan poddał się zabiegowi usunięcia podnieczuleniem mięśnia sercowego. Zabieg przeprowadzono w Białym Domu, miał on charakter „rutynowy”, a prezydent czuje się wyśmienicie — stwierdził dr John Hutton.

MOSKWA. W czwartek o godzinie 5.04 czasu moskiewskiego, po zakończeniu programu wspólnych badań i eksperymentów na pokładzie załogowego kompleksu orbitalnego „Mir”, na Ziemię powróciła międzynarodowa załoga. Ładownik statku „Sojuz TM-2” osiadł na Ziemi w wyznaczonym rejonie terytorium ZSRR.

KOLOMBO. Na półwyspie Dżaffna na północy Sri Lanki wyładował kontyngent wojskowy z Indii, celem zapewnienia realizacji układu w sprawie położenia kresu konfliktowi wewnętrznemu w

Sri Lance na tle etnicznym. Rozejm ma wejść w życie jutro. Do końca lipca powstańcy tamilscy mają złożyć broń.

SAO PAULO. Podczas szturmów sił porządkowych w środę wieczorem na centralne więzienie w tej metropolii, gdzie doszło do rebelii więźniów, zginęło co najmniej 25 osób, w tym 23 przestępców i dwóch strażników. 32 dalsze osoby odniosły obrażenia.

PRAGA. Na podstawie porozumienia podpisanego między turystycznymi biurami „Inturist” i „Czedok”, w 1987 roku ponad 120 tys. turystów z CSRS odwiedzi Kraj Rad, a do Czechosłowacji przybędzie 130 tys. turystów radzieckich.

KAIR. Jak podano w Chartumie, siły zbrojne i policja sukańska zostały w środę postawione w stan pogotowia w celu zapewnienia realizacji decyzji z ostatniej soboty w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na okres jednego roku na całym terytorium kraju.

KAIR. Okupanci izraelscy rozprzeczili w środę siłą demonstrację Palestyńczyków w Han-Junis w okupowanej przez Izrael strefie Gazy.

Z radzieckiej prasy

Listy o „kulcie jednostki”

kim. Dotyczy to także historii naszego społeczeństwa. Ale prawdę, a nie półprawdę. Półprawda jest bowiem gorsza niż narkotyk. Po co więc narkotyk saczyć ze strony poważnych organów prasowych?”

Autorzy innych listów zadają mniej więcej te same pytania, lecz w nieco szerszym aspekcie. Powołują się przy tym na różne wydawnictwa, w których w taki czy inny sposób próbowano zbyt emocjonalnie interpretować sprawę „kultu jednostki”. W listach nadesłanych do „Prawdy” padają pełne zdziwienia pytania. Jak można liczyć, różne niejednoznaczne zdania, epizody i fakty sprowadzić do wspólnego mianownika — „kultu jednostki”. Jak można do tej „szuflady” z błędami, zjawiskami negatywnymi, przestępstwami, pogwałceniem praworządności socjalistycznej i leninowskich norm życia partii wrzucać uprzedmiotowienie kraju, kolektywizację rolnictwa, rewolucję kulturalną, wielką wojnę narodową, powojenną odbudowę gospodarki narodowej.

Odpowiedź na to pytanie znalazła się w liście Georgija Matwiejewa, który stwierdza m.in., że „na własne oczy widzieliśmy, jak w naszym kraju budowano socjalizm. W tej atmosferze satysfakcji ze swojej prostej, ro-

botniczej pracy kształtowały się nasze serca, świadomość. To nie piękny miraż, lecz realne życie. Interesujące, porównawcze, romantyczne. Romantyzm tkwił w samym życiu. Pięćdziesiątka, Stachanow, sukcesy kolechożników, loty Gromowa, Czkałowa, epopea „Czeluski”, dryf Papanina i jego towarzyszy — wszystko to było, dokonywali tego obywatele radzieccy nie ze strachu, lecz zgodnie z własnym sumieniem. Ludzie byli uskrzydleni wielką ideą. Ona ich mobilizowała. Parli naprzód. Zylili bez przerwy dla nabrania oddechu. Były to czasy, gdy, rzeczywiście, bajkę zmieniano w rzeczywistość. To nie jest idealizacja. To prawda o naszym życiu. To była rzeczywistość, bohaterstwa działalności obywateli radzieckich, której nie wolno przekreślić z powodu jakiegokolwiek błędów, pomyłek, nawet przestępstw jednego człowieka, niechby nawet i w mundurze generalissimusa. Nie wolno do niego jednego sprowadzać życia milionów ludzi radzieckich. Wydaje mi się, że tym, którzy tak szkalują naszą historię, brakuje poczucia szacunku, miłości do swojego kraju, do swojego narodu, brakuje współczucia dla jego błędów, nieszczęść, smutnych pomyłek, tragedii, które kosztowały nas tak wiele: przecież za nimi kryją się losy tysięcy ludzi”.

Komentując listy czytelników, „Prawda” zwraca uwagę na konieczność postrzegania, interpretacji i analizowania tego, co minęło z pełnym uwzględnieniem dialektycznej sprzeczności. Konieczność wzniesienia się ponad swoje krzywdy, emocje, subiektywne wyobrażenia i nastroje, mierzenia przebytej drogi nie własną miarką, lecz wielką miarą losów narodu.

Dziennik podkreśla, że w przededniu 70-lecia Wielkiego Października należy możliwie jak najbardziej interesująco opowiadać o naszej wielkiej rewolucji, o rewolucjonistach, ludziach, którzy zbudowali socjalizm, wytrwali w latach wielkiej wojny narodowej. Trzeba oddać głos robotnikom, chłopom, przedstawicielom inteligencji Kraju Rad. Opowiedz, o co walczyła Rewolucja Październikowa.

Istnieje jedna siła decydująca — naród. Od niego wszystko bierze swój początek i do niego powraca. Tylko naród może prowadzić.

ED

NUMER 133

STRONA 7



EDWARD SEREDNICKI
Fot. Al. Piekarski

Z Drzewicy do... Barcelony?!

„ECHO DNIA” rozmawia z wiceprezesem Polskiego Związku Kajakowego, członkiem Biura Międzynarodowej Federacji Kajakowej (ICF), przewodniczącym Komitetu Turystyki ICF, mgr. EDWARD SEREDNICKIM.

● Panie prezesie, polskie kajakarstwo górskie zaakcentowało swój start na olimpijskim torze w Augsburgu podczas monachijskich igrzysk 1972 roku czwartym miejscem Marii Cwiertniewicz, piątym Kunegundy Godawskiej w slalomie jedynek oraz piątą lokatą dwójki kanadyjki, Jana Frączka i Ryszarda Serugi...

— Tak, wszystko się zgadza. Mieliśmy wówczas najmłodszą

ekipę olimpijską wśród kajakarzy, złożoną zresztą z rdzennych górali. 20-letnia wtedy Cwiertniewicz jest rodem z Krościenka, a pozostała wspomniana trójka pochodzi z Nowego Sącza, przy czym Frączek i Seruga podczas trwania monachijskiej olimpiady mieli dopiero po 19 lat. Na sztucznym torze slalomowym w Augsburgu „kosili” reprezentanci NRD, zdobywając komplet złotych medali (cztery). Ale to już historia...

● Slalom kajakowy, po dwudziestu latach przerwy, wraca w Barcelonie do olimpijskiego programu...

— W 1992 roku, gdy gospodarzem letnich igrzysk XXV

Olimpiady będzie stolica Katalonii, górscy kajakarze znów walczyć będą o olimpijskie trofea. Hiszpanie budują sztuczny tor slalomowy — w Pirenejach, w miejscowości Sur Urgell, położonej 12 km od Andory. Koszt budowy tego toru wyniesie 15 milionów dolarów!

● Czy polscy kajakarze góscy pojadą tam za pięć lat?

— Chciałbym bardzo. Jedną z szans podniesienia poziomu krajowej czołówki „górali” i równania do najlepszych w świecie kajakarzy widzę w dalszej rozbudowie i modernizacji toru slalomowego na Drzewicy. To nie truizm. Budowa planowanego toru kajakowego w Sromowcach na

Dunajcu jest... palcem na wodzie pisana. Z różnych zresztą przyczyn.

Wierzę w przedsiębiorczość i energię działaczy Gerlacha Drzewica, tych z klubu sportowego i fabryki oraz w pomoc władz politycznych i administracyjnych województwa radomskiego. Nie wątpię, że wkrótce powstaną w Drzewicy ośrodki przygotowań olimpijskich w sportach wodnych, szczególnie w kajakarstwie. A gdy będzie baza za prawdziwego zdarzenia, to ambitnych kajakarzy z Gerlacha nie powinno zabraknąć w ekipie olimpijskiej. Już są dobrzy, a mogą być jeszcze lepsi!

● Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia na rozpoczynających się w sobotę w Drzewicy mistrzostwach Polski górskich kajakarzy.

Rozmawiał
A. PAWŁOWSKI

Zwycięzca wyścigu Korony i „Echa” w 1981 r. pierwszym kolarzem 44 Tour de Pologne!

Honorowa runda Zbigniewa Piątka w Rzeszowie

23 sierpnia 1981 roku, a więc niemal dokładnie sześć lat temu, szkoleniowcy sekcji kolarskiej KORONY — Jan Mela, Krzysztof Stanek i Ryszard Kwaśniewski — zorganizowali w Kielcach pod patronatem redakcji „ECHA DNIA” wyścigi dla chłopców w wieku od 13 do 16 lat pod nazwą „Szukamy następców Szurkowskiego”. W wyścigach wystartowało 40 młodych amatorów kolarstwa, nie tylko z Kielc, ale również z pobliskich miejscowości. Między innymi z Łopuszna przyjechali ścigać się dwaj bracia Piątkowie — 15-letni ZBIGNIEW i młodszy od niego o rok ANDRZEJ. Trasa wyścigów prowadziła ulicami Gagarina, Marchlewskiego i Krakowską, a rywalizację w grupie starszych chłopców wygrał, mający wówczas 15 lat, ZBIGNIEW PIĄTEK, triumfator zakończony wczoraj w Rzeszowie 44 Tour de Pologne!

Klasyfikacja

końcowa 44 Tour de Pologne

1. ZBIGNIEW PIĄTEK 26:39,21
2. Marek Leśniewski — 0,07
3. Czesław Łukaszewicz — 0,15
4. Sławomir Krawczyk — 0,15
5. Marek Świniarski — 0,31
6. Andrzej Sypytowski — 0,32
7. Adam Szafran — 0,43
8. Mirosław Uryga — 0,49
9. Andrzej Półkośnik — 2,13
10. Zbigniew Spruch — 2,17



Na zdjęciu Zbigniew PIĄTEK.
Fot. Al. Piekarski

Po raz pierwszy w 59-letniej historii Tour de Pologne — I Bieg Kolarski Dookoła Polski odbył się w 1928 roku — kielecki kolarz przejechał honorową rundę, jako zwycięzca najstarszego w kraju wieloetapowego wyścigu. Miało to miejsce 29 lipca 1987 roku, na stadionie Stali w Rzeszowie, gdzie zakończyła się 44 edycja touru. Sukces 21-letniego szosowca kieleckiego Korony, ZBIGNIEWA PIĄTKA i jego trenera, JANA MELI, przejdzie do kroniki sportu kielecczyny i powinien w niej być zapisany złotymi zgłoskami!

W lipcowe święto, ze stolicy Polski wystartowało do tegorocznego Tour de Pologne, składającego się z prologu i ośmiu etapów, 122 kolarzy, w tym cała krajowa czołówka oraz reprezentanci Holandii, Jugosławii, Maroka, NRD, RFN, Rumunii, Turcji, Węgier i ZSRR. Do mety w Rzeszowie dojechało 80 zawodników.

W środę, na mecie VIII etapu z Sanki de Rzeszowa (148 km) pierwszy był Jacek Bożyk, drugi Mieczysław Korycki, trzeci Sławomir Krawczyk, a ósmy Krzysztof Chrabaszcz.

Wyścig się skończył. Wkrótce kolejne kolarskie imprezy — wyścigi Po Ziemi Łódzkiej i Pasmem Gór Świętokrzyskich (14-16 sierpnia), będące ostatnimi sprawdzianami formy polskich szosowców przed startem w mistrzostwach świata w Villach (2-6 września). Triumfator 44 Tour de Pologne, Zbigniew PIĄTEK kandyduje do reprezentacji Polski na najważniejszą w tym sezonie imprezę. Ma być członkiem drużyny w wyścigu na 100 km, obok Andrzeja Mierzejewskiego, Marka Leśniewskiego, Zenona Jaskuly i Andrzeja Sypytowskiego. Czy kolarz Korony pojedzie do Austrii? Mam nadzieję, że tak!

(paw)

● Podczas lekkoatletycznego mitingu w Lipsku, 28-letnia Petra Felke z NRD ustanowiła rekord świata w rzucie oszczepem osiągając odległość 78,90 m.

● Na mistrzostwach Europy w Lahti, Jerzy Greskiewicz zdobył brązowy medal w strzelaniu do sylwetki biegnącego dzika (przebieg mieszany) wynikiem 391 pkt.

● W Żywcu zakończyła się XIV OSM w łucznictwie. W rywalizacji juniorów Mirosław Wlazły ze Stali Kielce zajął szóste miejsce rezultatem 1182 pkt. w konkurencji ŁAB-2.

● W Gorzowie, na mistrzostwach Europy kadetek w koszykówce, 17-letnie Polki wygrały po dogrywce z Hiszpankami 87:85.

opr. (ap)

Rarytas dla filatelistów

Z okazji 37 mistrzostw Polski w kajakarstwie górskim, które odbędą się 1 i 2 sierpnia na torze slalomowym w Drzewicy, organizatorzy imprezy przygotowali, podobnie jak przed trzema laty, niespodziankę dla filatelistów. Podczas mistrzostw Urząd Pocztowy w Drzewicy przy współudziale fabrycznego koła filatelistów działającego w „Gerlachu” zorganizuje punkt pocztowy, w którym będą do nabycia okolicznościowe koperty i znaczki o tematyce sportowej. Dodatkową atrakcją będzie okolicznościowy stempl wydany dla upamiętnienia 37 mistrzostw Polski w slalomie kajakowym. Punkt czynny będzie tylko przez dwa dni (1 i 2 sierpnia), w czasie trwania mistrzostw. Obok zamieszczamy reprodukcję okolicznościowego stempla pocztowego.

(TG)



△ W niedzielę o godz. 14 poznamy zwycięzcę turnieju △ 20 atrakcyjnych nagród do wygrania na loterii △ Będzie czynny sklep klubowy △ Ostatnie spotkanie z zasłużonym piłkarzem Granatu i pierwsze z młodzieżą... △ Specjalne linie autobusowe MPK na stadion nie tylko ze Skarżyska, ale również z Bliżyna, Mirca i Wąchocka △ Radzimy nie zwlekać z kupnem biletów wstępu!



Skarżysko już gotowe na przyjęcie I-ligowców

Działacze GRANATU są już gotowi na przyjęcie w Skarżysku I-ligowych zespołów piłkarskich LEGII Warszawa, ŁKS i WIDZEA z Łodzi oraz JAGIELLONII Białystok, uczestników piątej edycji tradycyjnego turnieju o puchary Zakładów Metalowych „Mesko”, ZKS Granat i redakcji „Słowa Ludu”.

Turniej, jak już podawaliśmy, rozegrany zostanie w nadchodzącą sobotę i niedzielę na stadionie Granatu w Rejowie przy ul. Słonecznej, mogącym pomieścić na trybunach 20 tysięcy widzów. W sobotę odbędą się dwa mecze, pierwszy o godz. 15.30, drugi 17.30. Zestawienia par nie możemy podać, gdyż losowanie nastąpi dopiero w piątek, po przyjeździe drużyn do Skarżyska. W niedzielę o godz. 12 rozpocznie się spotkanie finałowe, w którym zmierzą się zwycięzcy sobotnich pojedynków; o godz. 14 początek meczu o trzecie miejsce w turnieju.

Organizatorzy, podobnie, jak w poprzednich latach, zadbał o widzów. Podczas trwania turnieju, na obiekcie Granatu czynny będzie sklep klubowy (z wyrobami rynkowymi, a także punkty sprzedaży napojów). Dla sympatyków futbolu będzie

też loteria z 20 atrakcyjnymi nagrodami do wylosowania. Sprzedaż losów odbywać się będzie w sobotę i niedzielę, a w przerwie drugiego niedzielnego spotkania rozlosowane zostaną nagrody. Z pewnością miłym akcentem będzie również pożegnanie zasłużonego piłkarza miejscowego klubu, 31-letniego inż. Andrzeja Szczepańskiego, który od najmłodszych lat związał swoją sportową karierę z Granatem. Widzom zaprezentowani zostaną także młodzi lekkoatleci Granatu, zdobywcy medali na tegorocznych ogólnopolskich imprezach. Będą to: złoty medalista XII OIMS w Częstochowie — Artur Gielas oraz brązowy medalista XIV w OSM w Bielsku-Białej — Ewa Grad i Grzegorz Bernatek.

Miejscowe MPK ułatwi kibicom piłkarskim dojazd na stadion w Rejowie. Z różnych dzielnic Skarżyska kursować będzie sześć specjalnych linii autobusowych, w sobotę w godzinach od 12 do 15, w niedzielę od 10.15 do 12.15. Dodatkowo „czerwoniaki” podwozić będą także sympatyków futbolu na stadion Granatu z okolicznych miejscowości: w sobotę z Bliżyna o godz. 13.30 i 14.15, z Mirca o 14, z Wąchocka o 15.15; w niedzielę z Bliżyna o 10.30 i 11.15, z Mirca o 11, z Wąchocka o 11.15. Tymi samymi autobusami będzie można odjechać po meczach do domu.

O tym, że skarżyski turniej cieszy się dużym zainteresowaniem świadczy, że nabyto już w przedsprzedaży kilka tysięcy biletów (cena biletu wstępu na jeden dzień — 300 zł normalny i 150 zł ulgowy). Przedsprzedaż biletów trwać będzie do piątku włącznie. Prowadzą ją: Dział Rehabilitacji ZM „Mesko” w Skarżysku oraz domek nr 2 w Rejowie.

(paw)